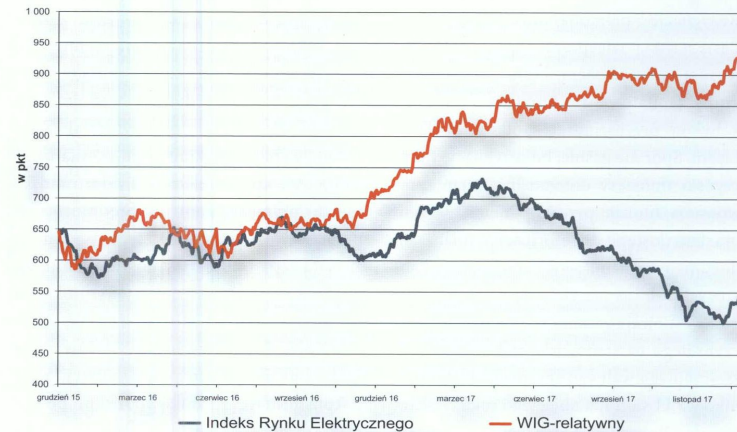


## Indeks Rynku Elektrycznego

### Na GPW krucha stabilizacja

W lutym notowania Indeksu Rynku Elektrycznego, odzwierciedlającego ceny akcji spółek z branży, spadły o 0,5 proc. To niemal nic w porównaniu z przeceną, jaka dotknęła cały rynek – WIG stracił 6,6 proc. Rozbieżność nie powinna jednak specjalnie dziwić, bo wcześniej przez drugie miesiące rynek rósł jak na drożdżach, a branża elektryczna była w odwrocie (patrz wykres). Gieldzie zaszkodził skok zmienności na przełomie stycznia i lutego, a poprawa nastrojów, która po tym nastąpiła nie była trwała. Trwający sezon wyników finansowych spółek za czwarty kwartał również nie okazał się być impulsem do odbicia. Narastają obawy o to, że firmom przemysłowym nie uda się przerzucić kosztów wzrostu wynagrodzeń i surowców na odbiorców. To dusi kursy zwłaszcza małych i średnich spółek.

Ale nawet na słabym rynku zdarzają się wyjątki. O 100 proc. od początku roku i o 60 proc. tylko w lutym urosły



notowania **Goveny Lighting**, spółki, która zadebiutowała w ubiegłym roku na rynku NewConnect. Producent elektroniki i oświetlenia urósł dzięki informacjom o planach ekspansji w branży samochodów elektrycznych. Jeszcze pod koniec stycznia zarząd podpisał

umowę z chińskim partnerem, dzięki której polska firma stanie się wyłącznym dystrybutorem aut Auda w naszym kraju. W umowie nie sprecyzowano ani wielkości dostaw, ani prowizji, jakie będą przysługiwać Govenie.

„Emitent zdecydował się na rozpoczęcie działalności w zakresie dystrybucji samochodów elektrycznych z uwagi na bardzo perspektywiczny rynek dla sprzedaży samochodów elektrycznych w Polsce” – głosi komunikat Goveny.

Już w marcu postawiono kolejny krok, podpisując umowę z innym podmiotem (nie wymieniono jego nazwy, ale to podmiot krajowy), który zobowiązał się odkupić auta Auda pod marką ROEWE za 6 mln zł brutto. Pojazdy te mają być wykorzystywane w zdobywającym coraz większą popularność car sparringu. W treści komunikatu wynika, że realizacji umowy należy się spodziewać w przyszłym roku.

Tymczasem dotychczasowa działalność przyniosła Govenie Lighting 1,5 tys. zł (słownie: jeden i pół tysiąca złotych) zysku netto w 2017 r., przy przychodach przekraczających 11 mln zł. Były one nieznacznie niższe niż rok wcześniej, a w komentarzy do wyników zarząd podkreśla, że na rynku ceny są coraz niższe, co wynika z ogromnego importu bardzo słabej jakości produktów z Chin. „Spółka działa na rynku, na którym świadomość użytkowników co do funkcjonalności produktów jest bardzo mała” – dodano.

spółka	Stopa zwrotu w lutym (w proc.)	Stopa zwrotu od początku roku (w proc.)
Alumast	-5,4	0
Ampli	-	-
Apanet	-26,3	-22,4
Apator	-9,4	-11,1
Aplisens	0	0
APS	0	-7,0
Elektrobudowa	5,4	5,8
Elektromont	0	0
Elektrotim	10,5	3,3
Energoaparatura	9,6	12,5
ES-System	-1,5	0,8
Govena Lighting	60	100
Grodno	17,3	6,9
Introl	-3,0	-3,0
Lena Lighting	7,8	10,3
LUG	-3,4	20,8
Luxima	0	0
Radpol	-1,1	11,7
Relpol	0,7	5,3
Sonel	-9,6	-3,0
TIM	12,9	24,0
ZPUE	4,0	9,6
Indeks Rynku Elektrycznego	-0,5	-0,1
WIG	-6,6	-3,2

Tak, jak rosły notowania Goveny, tak równie dynamicznie spadał kurs **Apanetu**, działającego również w branży oświetleniowej. Rezygnację z pełnionej funkcji złożył Piotr Leszczyński, wiceprezes spółki zależnej Apanet Green System, która jest „sercem” grupy kapitałowej i o którą toczy się spór z byłym prezesem tej spółki – Andrzej Lisem. Spór nie gaśnie, bo rezygnację Leszczyńskiego tłumaczy uniemożliwieniem sprawowania funkcji przez oponenta, w tym brakiem dostępu do informacji o finansach, dokumentów handlowych, rachunków bankowych itd. Lis nie chce się na to zgodzić, bo kwestionuje zasadność powołania Leszczyńskiego na stanowisko uchwałami nadzwyczajnego walnego zgromadzenia wspólników z 11 sierpnia ubiegłego roku. W Krajowym Rejestrze Sadowym to właśnie Andrzej Lis widnieje jako prezes Apanetu Green System, wniosku o zmianę sąd rejestrowy do tej pory nie rozpatrzył. NWZW, zwołane w trybie pilnym na 2 marca zostało zerwane przez Andrzeja Lisa, ponieważ uznał on, że porządek obrad odbieg od zaproponowanego przez niego. Jedno jest pewne: ten serial jeszcze potrwa.

Takich problemów nie ma w harmonijnie zarządzanym Aplisensie, tyle że nawet teoretycznie pozytywne informacje nie mają przełożenia na notowania, które od pół roku stoją w miejscu. Zarząd spółki pod koniec lutego podpisał umowę z jedynym współnikiem spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z branży aparatury kontrolno-pomiarowej (APKiA), której celem jest doprowadzenie do przejścia kontroli. Średnioroczne przychody ze sprzedaży tego podmiotu za lata 2015-2017 wyniosły 8 mln zł, a średnioroczny zysk netto w tym okresie wyniósł 0,8 mln zł. Michał Sztabler, analityk Noble Securities, uważa, że akwizycje będą powodować utrzymanie dywidendy z Aplisnesu na stosunkowo niskim poziomie – trafiać może na nią około jednej czwartej zysku. Specjalista w raporcie z 2 marca wycenił akcję spółki na 14,6 zł, czyli na około 15 proc. więcej niż kosztują na GPW. Analityk liczy na odwrócenie negatywnych trendów na rynku inwestycji krajowych w roku 2018. Jego zdaniem, w branży energetycznej zwiększeniu wydatków inwestycyjnych sprzyjać

powinno ustabilizowanie sytuacji kadrowej i właścicielskiej w największych spółkach, oraz kończenie dużych projektów w segmencie wytwarzania, co powinno nieco odciążać budżety tych firm.

„Z kolei w branży ochrony środowiska niezbędne są remonty i modernizacje. Na rynkach WNP poprawie koniunktury sprzyjać będą wysokie ceny ropy naftowej. Spowolnienie może dotknąć eksportu w kierunku zachodnim z uwagi na pogorszenie relacji walutowych” - napisano w raporcie.

Kamil Zatoński

